

MIEJSCOWA

na weekend

nr 35/983, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Klienci płyną strumieniami

s. 5

Liściasta rewolucja



MACIE TU
TYLE DRZEW,
ŻE NOWYCH WAM
CHYBA
NIE POTRZEBA...

NIC PODOBNEGO!
WAL DO RATUSZA,
TAM KUPIĄ JE
NA PNIU!

Już wkrótce w Legionowie pojawi się na stałe aż 50 tys. nowych mieszkańców. Ci dotychczasowi mogą być jednak spokojni - chodzi o drzewa, które zakupi i rozda ratusz, aby uczynić miasto jeszcze bardziej zielonym

s. 3

Przepis od

M

s. 10

Pracownik na straty

s. 2



s. 4

W deszczu dobroczynności

Kaski bez kaski

s. 7



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



Jak tu ich nie LUBYĆ...?

s. 16

Pracownik na straty

W ubiegłym tygodniu do Komisariatu Policji w Serocku zgłosił się jeden z lokalnych przedsiębiorców i poinformował funkcjonariuszy o licznych kradzieżach w jego firmie oraz przywłaszczeniach i uszkodzeniach firmowego mienia. Problem był poważny, bo straty szły już w dziesiątki tysięcy złotych.



Stosunkowo szybko wyszło na jaw, że głównym podejrzanym o popełnienie tych przestępstw jest – jak to często w podobnych przypadkach bywa – 32-letni pracownik serockiej firmy. Sabotując jej funkcjonowanie mężczyzna został błyskawicznie zatrzymany przez policję. Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił śledczym na przedstawienie 32-latkowi w sumie pięciu zarzutów. Odpowie on przed obliczem

Temidy za przywłaszczenie samochodu, kradzież katalizatorów, akumulatorów, elektronarzędzi i sprzętu AGD oraz za uszkodzenie ciężarówki. Pokrzywdzeni swoje straty oszacowali na łączną kwotę blisko 93 tysięcy złotych. Decyzją sądu podejrzany został objęty policyjnym dozorem. Do swojej dawnej pracy, czemu trudno się dziwić, chodzić już nie musi...

zig

Przewodem do kicia

I znów pojawia się temat kradzieży przewodów elektrycznych. Tym razem zostały one zabrane z placu budowy dwóch domów w Chotomowie oraz z terenu należącego do jednej z firm budowlanych znajdujących się w Legionowie. Straty wyniosły prawie 25 tysięcy złotych.



fot. arch.

Na trop „robiącego w kablach” złodzieja wpadli policjanci z patrolówki, którzy informacje o podejrzanym natychmiast przekazali kryminalnym. Niedługo później 32-letni mężczyzna został zatrzymany w miejscu swojego zamieszkania. Jak się okazało, był on już

wielokrotnie notowany za kradzieże. W trakcie przesłuchania przyznał się do zarzucanych mu czynów. Teraz za dokonane ostatnio przestępstwa 32-latek będzie odpowiadał w warunkach recydywy.

zig



Groźna sadza

W niedzielę (26 września) około godziny 23.00 do legionowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze domu jednorodzinnego przy ul. Mazowieckiej w Legionowie. Jego przyczyną były prawdopodobnie sadze nagromadzone w kominie.

Do akcji natychmiast zadysponowano trzy zastępy straży pożarnej. Gdy strażacy przybyli na miejsce, szybko stwierdzili, że źródło pożaru znajdowało się w piwnicy budynku. Prawdopodobnie od sadzy zapaliły się zgromadzone tam przedmioty. Mieszkańcy domu próbowali je samodzielnie

ugasić, niestety bezskutecznie. Dopiero po przyjeździe zastępów straży pożarnej udało się zapanować nad ogniem. Pożar nie zdołał się na szczęście przedostać na pozostałą część budynku. Akcja gaśnicza trwała ponad godzinę.

Zig

Bracia od kabli

Policjanci z Serocka zatrzymali dwóch braci: 48- i 35-latkę. Mężczyźni są podejrzewani o kradzież metalowych kabli z posesji sąsiada. Pokrzywdzony swoje straty oszacował na około 1500 złotych.



Do serockich stróżów prawa od pewnego czasu docierały sygnały o kradzieżach kabli z zazwyczaj nieogrodzonych i niepilnowanych posesji. Na trop złodziejskiego rodzeństwa wpadł dzielnicowy z Serocka. Podejrzanych zatrzymał on wspólnie z serockimi kryminalnymi. Po wpadnięciu w ręce funk-

cjonariuszy 48- i 35-latek przyznali się do winy i dobrowolnie poddali się karze. Młodszy z nich był już wcześniej karany za podobne przestępstwa, przed sądem będzie więc odpowiadał w warunkach recydywy.

zig

Upadek na budowie

W zeszły wtorek (21 września) około 15.00 na terenie jednego z placów budowy w Wólce Radzywińskiej doszło do groźnego zdarzenia. W trakcie wykonywania prac na wysokości wypadku doznał 30-letni mężczyzna.

W momencie przybycia służb ratunkowych poszkodowany był przytomny. Do szpitala został on przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na

miejscu interweniowały trzy zastępy straży pożarnej: z JRG Legionowo, Wojskowej Straży Pożarnej z Zegrza i z OSP Wólka Radzywińska oraz policja i załoga LPR.

Działania służba na miejscu wypadku trwały około półtorej godziny.

Zig



fot. KP PSP Legionowo

Sadzenie na życzenie

„Nie było nas, był las, nie będzie nas, będzie las” - to znane powiedzenie jak ulał pasuje też do Legionowa. A ma pasować jeszcze bardziej, bo myśląc o zdrowej przyszłości kolejnych pokoleń mieszkańców, ratusz planuje masowe nasadzenia nowych drzew. Lecz w odróżnieniu od wcześniejszych tego typu akcji, tym razem chodzi o działania na ogromną, przynajmniej jak na lokalne warunki, skalę. O prawdziwą zieloną rewolucję.

Czy owa rewolucja jest w mieście naprawdę konieczna? Tu zdania będą zapewne podzielone. Za to każdy zgodzi się z tezą, że wyjdzie mu ona na zdrowie. Bo na takiej inwestycji po prostu nie da się stracić. – Wszyscy wiemy, że Legionowo jest atrakcyjnym miejscem do mieszkania: ludzie mają swoją własność, spółdzielnia ma swoją własność i mają prawo gdzieś inwestować. Tak więc zieleni trochę w nim ubywa. Ten pomysł wynika wprost z naszej potrzeby, żeby to ludziom zrekompensować, wielokrotnie zrekompensować – podkreśla prezydent Roman Smogorzewski.

Do udziału w kolejnej batalii o czyste powietrze urząd chce rzucić aż 50 tysięcy drzew. Miejsca, gdzie będą one walczyć o lepszy klimat, wybiorą już sami legionowianie. – Akcja „Dogęszczamy zielenią” to taka trochę odnowiona forma sadzenia drzew w Legionowie. Chcemy zaproponować naszym mieszkańcom włączenie się do tej akcji poprzez sadzenie drzew u nich na działkach, na terenie szkół, przedszkoli i różnych wspólnot. Generalnie,

zapraszamy do udziału w akcji wszystkich tych, którzy chcieliby posadzić u siebie drzewo – zachęca Anna Szwarczewska, kierownik referatu kultury i współpracy Urzędu Miasta w Legionowie.

Ta swego rodzaju gra w zielone to dla jego pracowników nie pierwsza. – Jak spojrzeć na Legionowo, choćby przez Google Maps, to naprawdę jest to zielone miasto. Kiedy nie wierzy się tylko jakiejś opozycyjnej propagandzie i przejdzie się przez to miasto, naprawdę widać w nim bardzo wiele drzew i zieleni. Ale oczywiście może być ich więcej. Już wcześniej, przed pandemią, prowadziliśmy między innymi akcje rozdawania ziół, drzew i krzewów, w wielu miejscach zakładamy też kwietne łąki. A teraz

przyszło mi do głowy, że byłoby fajnie, gdyby każdy mieszkaniec mógł być z siebie dumny i mieć swoje nowo posadzone drzewo, do którego mógłby później przychodzić z dziećmi czy wnukami i patrzeć, jak ono dorasta razem z nim – opowiada gospodarz ratusza.

Po zasięgnięciu opinii specjalistów urzędnicy planują nabyć takie gatunki drzew, które rosły na tym terenie już przed wiekami i dobrze znoszą piaszczyste podłoże. Choć oczywiście,

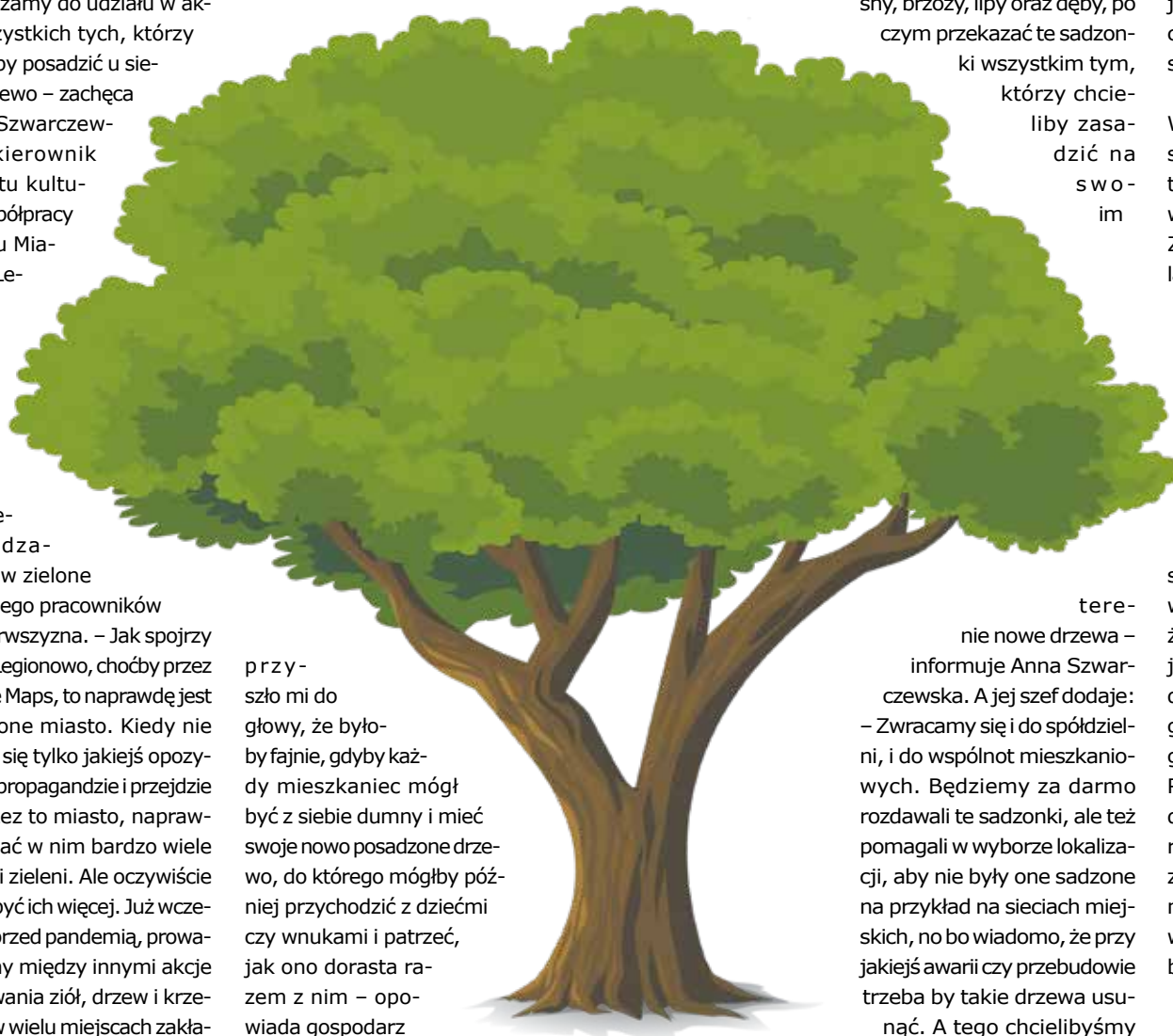
szczególnie w początkowej fazie wzrostu, większości z nich bez wątpienia przyda się pomocna dłoń człowieka. – Referat ochrony środowiska chce zakupić w przyszłym roku przede wszystkim sosny, brzozy, lipy oraz dęby, po czym przekazać te sadzonki wszystkim tym, którzy chcieliby zasiać na swoim

terenie nowe drzewa – informuje Anna Szwarczewska. A jej szef dodaje: – Zwracamy się i do spółdzielni, i do wspólnot mieszkaniowych. Będziemy za darmo rozdawali te sadzonki, ale też pomagali w wyborze lokalizacji, aby nie były one sadzone na przykład na sieciach miejskich, no bo wiadomo, że przy jakiejś awarii czy przebudowie trzeba by takie drzewa usuwać. A tego chcielibyśmy uniknąć. W naszą akcję

będą włączone miejskie spółki oraz wszystkie miejskie nieruchomości, szkoły, przedszkola. I wszędzie tam, gdzie to jest możliwe i gdzie ulepszy teren, nie ograniczając przy tym możliwości normalnego jego użytkowania, będziemy chcieli te 50 tysięcy drzew posadzić.

W mieście o stosunkowo skromnej powierzchni tak potężna armia nowych drzew powinna być dobrze widoczna. Zwłaszcza gdy minie już kilka lat i zdolają one w Legionowie – dosłownie i w przenośni – głębiej zapaść swe korzenie. Tak czy inaczej, jeżeli nowy pomysł ratusza chwyci, miejscy władarze zamierzają pójść za ekologicznym ciosem. – 50 tysięcy drzew to dużo, ale myślę, że można posadzić ich więcej. Zapraszam wszystkich mieszkańców, jeżeli mają jakieś pomysły, gdzie jeszcze warto byłoby je dosadzić, niech zgłoszą swoje sugestie do urzędu miasta – zagrzewa do ekologicznego boju Roman Smogorzewski. Wygląda więc na to, że w przyszłym roku słowo „dogęszczanie” zyska w Legionowie całkiem nowe znaczenie. I z tą jego wersją mieszkańcy raczej nie będą mieć na pieńku.

Waldek Siwczyński



Wystawa pod Wierzbami

Wprawdzie o tym wyróżnieniu miejscy muzealnicy jak zwykle wiedzieli dużo wcześniej, lecz oficjalnie mogli je przyjąć dopiero w miniony czwartek, na uroczystości wręczenia nagród laureatom XV edycji konkursu „Mazowieckie Zdarzenie Muzealne - Wierzba”. W bieżącym roku uznania doczekała się przygotowana w legionowskiej placówce wystawa czasowa zatytułowana „Zegrze. Zapomniane miasto nad Narwią”.

Pochwały ze strony zwiedzających to jedno, ale docenienie przez specjalistów z branży

to całkiem inna sprawa. Dlatego właśnie z każdej kolejnej „Wierzby” pracownicy Muzeum



Historycznego w Legionowie cieszą się równie mocno. W tym roku Kapituła Konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne - Wierzba” za poświęconą Zegrzu ekspozycję przyznała mu trzecie miejsce w kategorii „Najciekawsze wystawy zorganizowane na Mazowszu w 2020 r. przez mniejsze muzea”. W trakcie uroczystości, jaka odbyła się na terenie Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, nagrodę z rąk marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika odebrali dr Magdalena Woińska, Wawrzyniec Orliński i Rafał Degiel.

Nagrodzoną wystawę otwarto 13 września 2020 r. w pawilonie przy ul. Mickiewicza 23. Inspiracją do jej stworzenia były badania archeologiczne prowadzone w 2017 r. na dawnym cmentarzu parafialnym w Zegrzu. Wystawa funkcjonować będzie do końca tego roku i można ją zwiedzać zgodnie z obowiązującymi zasadami sanitarnymi. Istnieje też szansa zapoznania się z ekspozycją w formie wirtualnego spaceru dostępnego na stronie internetowej muzeum.

WS

W deszczu dobroczynności

Swoje święto działające w Legionowie i powiecie organizacje pozarządowe obchodziły w poprzednią sobotę po raz pierwszy. Pomysł wyszedł z miejskiego ratusza i nie miał związku z żadną konkretną datą. Pewnego dnia uznano tam tylko, że takie święto, cytując byłą premier, społecznikom „po prostu się należy”. No i je zorganizowano.

Tłumacząc powody świątecznej zbiórki lokalnych wolontariuszy, prezydent Legionowa głęboko sięgnął do historii. – Niedawno samorząd terytorialny kończył 30 lat, ale cały czas, po okresie komunizmu i wcześniejszym braku takich tradycji, trwa odbudowa społeczeństwa obywatelskiego. Chcieliśmy uhonorować i zaprezentować najaktywniejsze organizacje pozarządowe, które działają na terenie naszego miasta, które często pomagają mieszkańcom i które dbają o pamięć, dbają o bezpieczeństwo, pomagają emerytom i tak dalej, i tak dalej. Idea jest fajna, miejsce jest fajne, tylko jak zwykle nie dopisała pogoda – żałował Roman Smogorzewski. Na szczęście w przypadku imprezy w Parku Solidarności nie ona była najważniejsza. – To dobrze, że się ci ludzie mogą się zaprezentować i że po tych prawie dwóch latach, kiedy wszyscy

byliśmy zamknięci, możemy wyjść i zobaczyć, co robią te organizacje, a być może też zaangażować się w działalność któregoś ze stowarzyszeń czy fundacji. Jak już wspominałem, to fajna idea i będziemy ją kontynuować, choć być może już w Arenie, pod dachem, żeby warunki były bardziej komfortowe – dodał prezydent Legionowa.

W sobotnie popołudnie swoją ofertą kusilo kilkanaście fundacji, stowarzyszeń i innych organizacji pracujących dla dobra mieszkańców. Mimo chłodu oraz nadmiaru wilgoci społecznicy byli w doskonałych nastrojach. – Jestem przekonany, że taka impreza jest bardzo potrzebna, bo społeczeństwo naszego miasta nie bardzo orientuje się, czym są organizacje pozarządowe, stowarzyszenia czy fundacje. A jest ich naprawdę bardzo dużo. Wielu miesz-



kańców, w tym seniorzy, mają różne hobby, różne przygotowanie zawodowe, różne ambicje, no i chcą się udzielać dla innych. I udzielają się. Takie święto jest naprawdę dobrą inicjatywą i ważne, żeby była ona powtarzana. Dzisiaj akurat nie dopisała pogoda, ale sam fakt, że się tutaj spotkamy i porozmawiamy, nawet w takich warunkach, to już jest ogromny sukces – powiedział dr Roman Biskupski, prezes Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”. A Je-

rzy Jastrzębski, prezes Fundacji „Promień Słońca”, dodał: – Możemy podejrzec, co kto robi, możemy również podyskutować o celach i o tym, jak organizować oraz przygotowywać ważne zadania społeczne. Każda z organizacji pozarządowych poszukuje źródeł utrzymania, a w trakcie takiego święta możemy uzyskać jakieś środki na dalszą działalność. Nie przejmując się kiepską formą jej astromicznego patrona, Fundacja „Promień Słońca” zbiera-

ła fundusze mające pomóc w zakupie sprzętu rehabilitacyjnego. – Sytuacja w tej chwili jest dużo cięższa niż poprzednio, przed pandemią, ponieważ nie mogliśmy organizować kiermaszów ani innych spotkań, więc pozostał nam tylko przekazywany przez mieszkańców jeden procent ich podatków.

Podopieczni Fundacji Pracownia Kompetencji podążyli inną drogą. I zamiast skłaniać ludzi do ofiarności, zachęcali ich do troski o środowisko. Pokazując między innymi, jak ze starej koszulki zrobić trwałą i praktyczną torbę na zakupy. – Staraliśmy się propagować to, żeby z materiałów, które mamy w domu, nieużywanych t-shirtów, robić coś, co możemy wykorzystać po to, aby nie mnożyć niepotrzebnych foliowych bytów i samemu wpłynąć na poprawę sytuacji w dziedzinie ochrony klimatu – mówiła Klaudia Rukszan, wiceprezesa Fundacji Pracownia Kompetencji. W trakcie sobotniego święta szybko potwierdziło się, że organizatorzy słusznie

dostrzegli jego integracyjny potencjał. Wymiana informacji między działaczami przyniosła tu i ówdzie konkretne rezultaty. Na razie w postaci wspólnych planów. – Przed chwilą były tutaj dwie organizacje, które zaprosiły nas na swoje imprezy. Była też młodzież, która zaprosiła nas do wspólnego projektu związanego z robotyką. I nam się to bardzo podoba – dodała Klaudia Rukszan.

Wolontariusze dobrze wiedzą, że działając razem, można dokonać znacznie więcej. – Ja od wielu lat apeluję o to, żebyśmy współpracowali, dlatego że chociaż mamy różne wykształcenie, różne doświadczenie zawodowe, różne cele, ale generalnie wszystkie organizacje pracują przecież na rzecz naszych mieszkańców: dzieci, dorosłych i seniorów. Taka impreza jak dzisiejsze powoduje to, że te kontakty się zblizają, a nie rozchodzą – stwierdził Roman Biskupski. Pierwsze święto lokalnych organizacji pozarządowych należy zatem uznać za udane. Oby tylko podczas kolejnego aura okazała się dla nich bardziej łaskawa.

Waldek Siwczyński

Poszli po pamięć

W trzecią sobotę bieżącego miesiąca blisko 90 uczestników stanęło w Serocku na starcie XIV Wrześniowego Pieszego Rajdu Pamięci. A później ruszyło w drogę, która wymagała od nich nie tylko sprawności fizycznej, lecz także - a może nawet przede wszystkim - umysłowej.



foto: UMIG Serock

Oficjalnego otwarcia na placu miejskiej w Serocku dokonali współorganizator rajdu Piotr Kijak oraz burmistrz Artur Borkowski. Później poszczególne drużyny, reprezentują-

ce placówki oświatowe z gminy Serock, lecz także złożone z seniorów oraz przedstawiciele służb mundurowych, mogły już ruszyć na trasę. A ponieważ zawodnicy byli przygotowana-

ni jak należy, pokonali ją bardzo sprawnie, odpowiadając po drodze na pytania zadawane im w punktach kontrolnych. Członkowie poszczególnych reprezentacji mogli popisać się swoją wiedzą i zdobywać punkty pozwalające wygrać rywalizację w poszczególnych kategoriach. Co ciekawe, walka okazała się tak wyrównana, że niezbędna okazała się dogrywka. Koniec końców w kategorii szkół podstawowych pierwsza była drużyna ZSP w Woli Kiepińskiej, a dwa kolejne miejsca zajęły teamy z Serocka. Wśród szkół ponadpodstawowych całe podium zajęli uczniowie PZSP w Serocku. Jeśli chodzi o służby mundurowe, pierwszy był zegrzyński oddział Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności, a w gronie seniorów najwięcej punktów zdobyła Drużyna Krystyny.

Zakończenie rajdu odbyło się na placu apelowym Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu, gdzie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal i certyfikat, a najlepszy – upominki oraz puchary. Dekoracji zwycięskich drużyn dokonał komendant CSŁiI płk Robert Kasperczuk. Po dekoracji drużyn najstarsza uczestniczka XIV Wrześniowego Rajdu Pamięci – mieszkanka Zegrza Alicja Łączyńska, wyrecytowała wiersz pt. „Marszałek w niebie”, który po śmierci Józefa Piłsudskiego w 1935 roku ukazał się w „Płomyku”.

Następnie przyszedł czas na skosztowanie tradycyjnej wojskowej grochówki, przygotowanej przez firmę CaterMark, zaś na zakończenie wydarzenia zapalono znicze przy tablicy upamiętniającej miejsce rozstrzelania por. Armii Krajowej Konstantego Radziwiłła.

red.



Sędziwe potrącenie

W zeszły wtorek (21 września) około godziny 11.00 na skrzyżowaniu ul. Sowińskiego z Aleją 3 Maja doszło do groźnie wyglądającego wypadku. Starsza kobieta, przechodząc przez przejście dla pieszych, została potrącona przez samochód.

Z policyjnych ustaleń wynika, że kierująca volkswagenem 84-letnia kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa 81-letniej pieszej prowadzącej rower przez pasy i doprowadziła do zderzenia. W wyniku uderzenia 81-latką doznała złamania

nogi. Kobieta trafiła do szpitala. Obie uczestniczki zdarzenia były trzeźwe. Dokładne okoliczności wypadku będą wyjaśniać policjanci z legionowskiej komendy.

zig



foto: Powiat Legionowski

Mały sprzęt, a cieszy

Duże pieniądze na remont remizy czy nowy wóz bojowy druhowie z OSP otrzymują rzadko. Dlatego cieszą ich też mniejsze kwoty, które dostają od różnych instytucji na zaspokajanie bieżących potrzeb. Ostatnio do jednostek z powiatów legionowskiego i nowodworskiego trafiło ponad 132 tys. zł dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zakup sprzętu, wyposażenia i środków ochrony indywidualnej.

W obecności władz powiatu, strażaków oraz przedstawicieli WFOŚiGW, umowy w tej sprawie podpisano 20 września, w auli Starostwa Powiatowego w Legionowie. Dzięki wsparciu Funduszu jednostki z terenu powiatu legionowskiego: OSP Legionowo, OSP Serock, OSP Wieliszew, OSP Kałuszyn i OSP Skrzyszew – otrzymały blisko 100 tys. zł. Jak łatwo zgadnąć, pieniądze ochotnikom bardzo się im przydadzą i nie będzie kłopotu z ich rozdysonowaniem. – Jesteśmy bardzo wdzięczni. To duży zastrzyk gotówki, który wzmocni nasz potencjał. W przypadku mojej jednostki środki zostaną przeznaczone na zakup odzieży ochronnej, dzięki której strażacy będą bezpieczniejsi i bardziej efektywni w swojej pracy – powiedział Bartłomiej Trzaskoma, prezes OSP w Kałuszynie.

Umowy z poszczególnymi jednostkami podpisywała zastępca prezesa zarządu WFOŚiGW

Kamila Mokrzycka. – Gratuluję pozyskanych funduszy, gratuluję dobrze napisanych wniosków. Na terenie Mazowsza wpłynęło ponad tysiąc wniosków, jeżeli chodzi o kwestie wyposażenia Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, i państwo znaleźliście się w tej grupie, która została zarekomendowana przez Komendanta Wojewódzkiego PSP. Cieszę się, że Wojewódzki Fundusz może przyczynić się do rozwoju państwa jednostek – zwracając się do zgromadzonych, powiedziała przedstawicielka Funduszu.

W 2021 roku WFOŚiGW zaplanował przekazanie ponad 3 mln zł na wyposażenie OSP z terenu województwa mazowieckiego, a 1,3 mln zł przeznaczy na wsparcie młodzieżowych drużyn OSP. Kolejne 3 mln zł Fundusz przekaże na termomodernizację budynków OSP.

oprac. RM/Powiat Legionowski

Klienci płyną strumieniami

W odróżnieniu od Złotych Piasków, czyli znanego bułgarskiego kurortu nad Morzem Czarnym, zarządzaną przez spółkę KZB Pływalnię Wodne Piaski mieszkańcy Legionowa oraz powiatu mają na wyciągnięcie ręki. Nic zatem dziwnego, że coraz chętniej i liczniej - zwłaszcza w dobie pandemicznych ograniczeń - ją odwiedzają. Podczas wakacji ten i tak już popularny obiekt wręcz zalała fala miłośników zdrowego wypoczynku z wodą w roli głównej.



Bieżący, naznaczony sanitarnymi zakazami rok niemal od początku dał się we znaki zarówno klientom, jak i personelowi Wodnych Piasków. Razem z innymi tego rodzaju obiektami w kraju, z powodu zamknięcia dla odwiedzających, niemal cały pierwszy kwartał trzeba było spisać na straty. Dopiero w połowie marca na pływalnię mogły wrócić kluby sportowe i zorganizowane grupy, a od 28 maja pozostali użytkownicy – pod warunkiem, że ich liczba nie przekroczy 50 procent maksymalnego obłożenia obiektu. Pod koniec czerwca było to już (i jest do dzisiaj) 75 procent. Zapalone przez rząd zielone światło wystarczyło, aby Wodne Piaski utonęły w powodzi osób spragnionych rekreacji oraz powrotu do aktywności fizycznej. – Już na przełomie maja i czerwca mieliśmy bardzo wielu klientów. W większości pracowali oni zdalnie i w związku z tym odwiedzali nas przez cały dzień, co sprawiło, że ten ruch równomiernie się rozkładał. Ale największe obłożenie przeżywaliśmy w lipcu, kiedy to zanotowaliśmy rekordową frekwencję w naszej historii. Ludzie przychodzili od rana do wieczora, co także pomogło w rozłożeniu ruchu i uchroniło nas od konieczności odsyłania ich z kwitkiem z powodu nadmier-

nego wykorzystania pływalni – mówi Zbigniew Garbaczewski, kierownik pływalni Wodne Piaski w Legionowie.

Podobnie obłożenie zanotowałyby ona też zapewne i w sierpniu, jednak ze względu na prowadzoną przez PEC modernizację sieci ciepłowniczej cały obiekt trzeba było na osiem dni zamknąć. Jego pracownicy wykorzystali ten czas między innymi na mycie zbiorników znajdujących na podbaseniu, przegląd technologii basenowej, a także wiele drobnych czynności związanych z bieżącą eksploatacją obiektu, które bez względu na

to, czy pływalnia jest czynna, czy nie, należy wykonywać na bieżąco. – Staramy się robić wszystko, co możliwe, aby od strony technicznej i sanitarnej zagwarantować naszym gościom największe możliwe bezpieczeństwo. Dlatego często wykonujemy nawet więcej, niż to by wynikało z zaleceń producentów sprzętu czy służb sanitarnych. Chcemy po prostu mieć pewność, że wszystko jest i pozostanie dopięte na ostatni guzik – podkreśla Irena Bogucka, prezes zarządu spółki KZB Legionowo.

Chociaż wakacje dobiegły końca, pracujące na 75 procent mocy Wodne Piaski nie straciły na popularności. Tyle że teraz jest ona bardziej... zorganizowana. – Wynika to z faktu, że wrócili do nas uczniowie korzystający regularnie z zajęć nauki pływania. Oprócz Szkoły Podstawowej nr 8, której podopieczni mają tutaj część lekcji wychowania fizycznego, odwiedzają nas też na przykład grupy z „siódemki”, ale i z niepublicznych szkół, takich jak STO czy Milenium. Wiadac już spore ożywienie i coraz

większą odwagę dyrektorów i nauczycieli, którzy wysyłają dzieci na naukę pływania. Czekamy jeszcze na pozostałe szkoły, które mogłyby uczestniczyć w zajęciach. Mamy czas i miejsce, aby – szczególnie w pierwszej połowie dnia – przyjmować kolejne klasy – zapewnia Zbigniew Garbaczewski.

Jeżeli chodzi o popołudnia, do Wodnych Piasków wróciły też prywatne szkółki pływania. Również one nie narzekają na brak chętnych, bo czas pandemii najwyraźniej dał się we znaki także młodym ludziom, o wiele chętniej korzystającym teraz z możliwości poprawienia umiejętności pływackich. – Brakuje nam tylko jeszcze większej liczby seniorów, którzy przed pandemią znacznie częściej brali udział w zajęciach grupowych lub po prostu przychodzili popływać. Od 6.00 do około 16.00 mamy jeszcze sporo miejsca dla klientów indywidualnych i warto, aby seniorzy, posiadający z reguły dużo wolnego czasu, z takiej okazji skorzystali. Podobnie jest po godzinie 20.00, więc jeśli ktoś nie przepada za tłumem, to doskonała pora, aby zrelaksować się przed snem – zachęca kierownik Wodnych Piasków. Jedno jest pewne: spędzony tam czas każdemu upłynie zbyt szybko...

Wonder

BĄDŹ WIDOCZNY!
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW!
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!
NIE ZWLEKAJ!

✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
✓ ZASIĘG POWIATOWY
ZADZWOŃ - 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



**KS Legionovia
Legionowo**

VS

RKP Broń 1926 Radom

**Sobota 02.10.2021 godz. 16:00
Stadion Miejski**

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)



Wróciły do korzeni

W ramach swych samorządowych obowiązków częściej dźierzą w rękach mandaty. Legionowscy radni, a zwłaszcza ich piękniejsza część, równie chętnie chwytają też jednak za narzędzia ogrodnicze. Tak jak w ubiegłym tygodniu, gdy na skwerze ks. Jerzego Popiełuszki w werwą, razem z licealistami, zabrali się za kwiatowy lifting centrum miasta.



Powód całej akcji był już mieszkańcom znany. – Dzisiaj realizujemy kolejny ogródek społecznościowy. Pierwszy, co jest pomysłem Matyldy, założyłyśmy rok temu. Wtedy pogoda nam sprzyjała i sprzyja nam również dzisiaj. Mówi się, że ogrodnictwo uczy cierpliwości i optymizmu i chyba rzeczywi-

ście tak jest, bo daje nam ono dużo radości, a poza tym sprawia, że Legionowo jest bardziej kwitnące i kolorowe – mówi Małgorzata Luzak. – To takie symboliczne miejsce. Jak ruszałyśmy z tym projektem roku temu, to już wtedy myślałyśmy o tym, że to jest najlepszy punkt, ponieważ bar-

dzo fajnie łączy ratusz, czyli miejsce, w którym się poznałyśmy i w którym pracujemy, z reprezentacyjną częścią Legionowa, ale i ze szkołą. Dlatego do współpracy zaprosiliśmy też licealistów, którzy razem z nami będą sadzić tu rośliny – dodaje Matylda Durka. – Warto podkreślić, że choć to teren

należący do starostwa powiatowego, starosta zgodził się go udostępnić i zgodził się też później o niego dbać.

Pod fachowym okiem pracowników referatu ochrony środowiska teren przy szkole ozdobiły w środę m.in. trzmieliny, berbery, mahonie, funkcie i miskanty. Chodziło o to, aby nowe rośliny nie tylko przyciągały wzrok, lecz były też wytrzymałe i odporne na mróz. Stare, wysłużone tuje znalazły więc w końcu swych następców. – Wspominam tutaj z dziewczynami, jak będąc uczennicą tego liceum, sadziłam te tuje. Załatwiał je mój niezujący już ojciec. No i proszę, minęło tyle lat i one wciąż rosną, czyli warto inwestować w zieleń – uważa Katarzyna Skierkowska-Pacocha. – Rośliny, jak wiadomo, dają bardzo dużo tlenu, czyli mamy zachowany walor ekologiczny. Oby jak najwięcej było takich ogródków i jak najwięcej ludzi, którzy będą chętni do pomagania nam również w innych podobnych przedsięwzięciach, bo planujemy je też

i na następny rok – zapowiada Jolanta Żebrowska.

Warte około pięciu tysięcy złotych sadzonki tradycyjnie zakupił miejski ratusz. I jak zwykle przewidziano tam również środki na kolejne tego rodzaju inwestycje. Także te realizowane z inicjatywy i przy udziale legionowian. – Chciałam zaprosić wszystkich mieszkańców do współpracy i kontaktu z nami. Z wielką chęcią pomożemy państwu taki ogródek stworzyć – deklaruje Marta Budzyńska. – Zasady są bardzo proste: miasto daje rośliny, ziemię, a jeżeli jest taka potrzeba, służy też specjalistyczną poradą. Natomiast mieszkańiec zobowiązuje się do tego, że posadzi te ro-

śliny i będzie je pielęgnował. To może być nawet mały teren, byleby był nieogrodzony i ogólnodostępny – wyjaśnia Matylda Durka.

Jak twierdzą panie z rady miasta, do ich kwiatowej rewolucji zdążyli już dołączyć inni legionowianie. Bo skoro ratusz oferuje im możliwość samodzielnego upiększania Legionowa, uznali, że grzechem byłoby z takiej okazji nie skorzystać. Albo po prostu na własną rękę dokładają swoje ekologiczne pięć groszy. – Mieszkańcy idą naszym śladem i też zakładają piękne ogródki kwiatowe, krzewowe, dzięki czemu Legionowo jest ładniejsze – podsumowuje Małgorzata Luzak. Ogródek społecznościowy przy liceum im. Marii Konopnickiej jest trzecim, jaki od ubiegłego roku powstał w Legionowie. Dwa pozostałe znajdują się przy centrum Komunikacyjnym i na osiedlu Jagiellońska.

Wonder

Pomniki starsze niż miasto

Gdyby chodziło o tradycyjne monumenty, opisana w tytule sytuacja raczej nie mogłaby mieć miejsca. Tyle że mowa w nim o pomnikach przyrody, a w bardzo młodym, jak na miasto, Legionowie drzew pamiętających jego początki jest jeszcze całkiem sporo. I urzędnicy wspólnie z radnymi starają się, aby tak pozostało.

Podczas sierpniowej Sesji Rady Miasta Legionowo ustanowiono trzy nowe pomniki przyrody. Największym jest dąb szypułkowy rosnący przy ul. Cieszyńskiej. Liczy on około 200 lat, ma 22 m wysokości, posiada pień o grubości 303 cm, a także rozłożystą na 20 m koronę. Drzewo rośnie na nieogrodzonej nieruchomości i jest doskonale widoczne dla mieszkańców. Zielony pomnik otrzymał nazwę „Kacper”, upamiętniającą ppor. Stefana Krasieńskiego (ps. Kacper), który zginął nieopodal ul. Cieszyńskiej w czasie największej w mieście bitwy Powstania Warszawskiego.

Drugim pomnikiem przyrody została grupa drzew składająca się z dwóch dębów szypułkowych rosnących przy ul. Hubala. Oszacowano że drzewo o obwodzie pnia 331 cm ma 210 lat, a to o obwodzie 280 cm – 190 lat. Rosną one w odległości 30 m od siebie. Decyzją radnych otrzymały nazwę Hubalczycy, od kryptonimu Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego, będącego potoczną nazwą oddziału utworzonego we wrześniu 1939 r. przez majora Henryka Dobrzańskiego (ps. Hubal). Trzecim pomnikiem przyrody zostały zaś dwa dęby rosnące



na terenie targowiska miejskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2. Drzewa rosną w odległości 4 m i oszacowano, że liczą po 150 lat. Jeden dąb ma obwód 263 cm, drugi 220 cm, a ich nazwa jest związana z lokalizacją na terenie targowiska.

Wszystkie drzewa są w świetnej kondycji, posiadają dobre

wykształcone pędy tworzące zwarte i rozłożyste korony. Objęcie ochroną prawną pozwoli na zachowanie ich dla przyszłych pokoleń. Obecnie w Legionowie ochroną pomnikową objętych jest 28 drzew: 21 pojedynczych, dwie grupy po dwa drzewa i jedna grupa trzech drzew.

Wonder



fol. Powiat Legionowski

No i się zaczęło

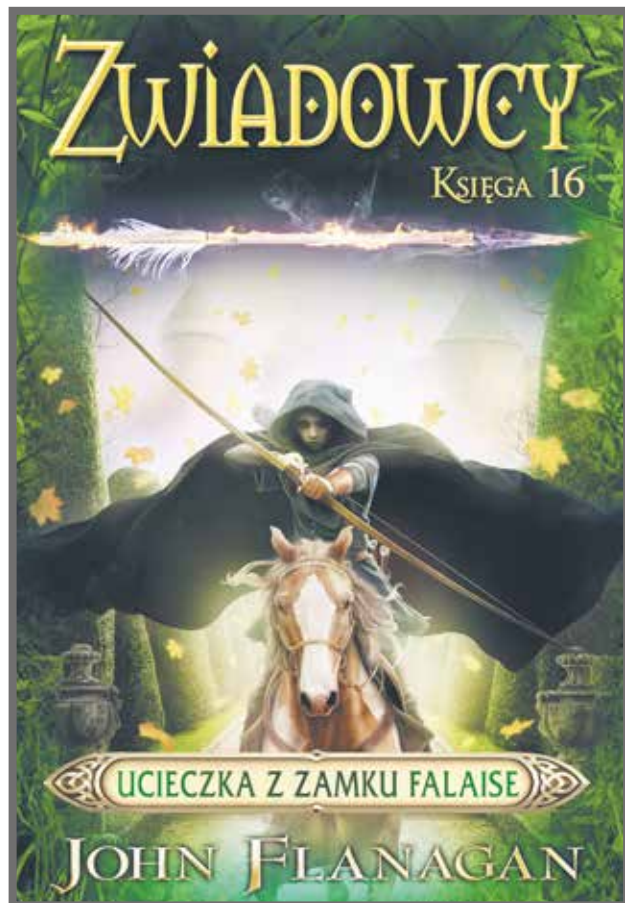
Jak drogowcy i powiatowi urzędnicy ostatnio zapowiedzieli, tak zrobili - nie mieli zresztą innego wyjścia. Dlatego od poniedziałkowego poranka (27 września) kierowcy poruszający się ulicą Suwalną w Legionowie muszą wziąć pod uwagę fakt, że przejazd zajmie im nieco więcej czasu.

Ewentualne (i raczej nieuchronne) przedłużenie podróży ma związek z rozpoczętymi właśnie pracami przy przebudowie skrzyżowania ulic Suwalnej i Olszankowej. Gdy się już ona dokona, będzie tam nowoczesne, usprawnia-

jące ruch rondo. A póki co, zamiast całkowicie zamykać pierwszą z wymienionych, bardzo uczęszczaną drogę, zdecydowano się na wprowadzenie tam ruchu wahadłowego sterowanego sygnalizacją świetlną.

Sądząc z relacji kierowców, którzy „załapali się” na początek funkcjonowania tego rozwiązania, jedni potraktowali je ze zrozumieniem, inni – ci bardziej niecierpliwi, tradycyjnie zżymają się na nieudolność inwestora oraz wykonawcy. I tak zapewne pozostanie aż do grudnia bieżącego roku, czyli do chwili planowanego zakończenia robót.

Gadget



Czytelnicze zwiady

Miejska Biblioteka Publiczna w Legionowie zaprasza do udziału w ciekawym i oryginalnym konkursie zorganizowanym z okazji wyznaczonej na 13 października premiery szesnastego tomu cyklu „Zwiadowcy” Johna Flanagana - „Ucieczka z zamku Falaise”. Ma on formę escape roomu, w którym uczestnik musi pomóc bohaterom wy dostać się z pełnej pułapek tytułowej budowli.

Pięć osób, które jako pierwsze przejdą grę i wyślą poprawną odpowiedź na adres konkurs@bibliotekalegionowo.pl, otrzyma – oczywiście już po premierze tomu – nagrodę w postaci książki „Ucieczka z zamku Falaise”. Dodatkowo spośród pozostałych autorów poprawnej odpowiedzi bibliotekarze wylosują osobę, która otrzyma bon do Empiku o wartości 100 zł. Zabawa zorganizowana przez miejską bibliotekę jest częścią akcji wydawnictwa Jaguar, której

promuje nowy, szesnasty już tom „Zwiadowców”.

Konkurs rozpocznie się 24 września o godz. 8:00, a zakończy 29 września o godz. 23:59. Rozstrzygnięcie nastąpi 30 września. Informacje, regulamin i linki do escape roomu będą dostępne od momentu rozpoczęcia konkursu na stronie <https://www.bibliotekalegionowo.pl> oraz na profilu facebookowym placówki: <https://www.facebook.com/bibliotekalegionowo>.

RM

••• Zwierzaki

HONKA to 3-miesięczna, (5 kg) Ignie do człowieka, przy którym czuje się bezpiecznie.

Tel: 795 845 242



Kaski bez kaski

Legionowscy strażnicy miejscy nie od dziś bacznie obserwują ścieżki rowerowe. Ba, zdarza im się nawet odbywać jednośladowe patrole. Idąc, a właściwie jadąc tym tropem, mundurowi i urzędnicy z ratusza ruszyli właśnie z kolejną inicjatywą na rzecz poprawy bezpieczeństwa cyklistów. - Ideą akcji jest promowanie właściwych zachowań dzieci, zwłaszcza tych najmłodszych, korzystających z miejskich dróg i ścieżek rowerowych. Chcemy uświadomić nieletnim poruszającym się rowerami lub innymi jednośladami, że posiadanie stosownego oświetlenia czy kasku jest bardzo istotne - tłumaczy komendant Adam Nadworski.

W powyższej kwestii mundurowi i cywile od zawsze mówią jednym głosem. – Legionowo od wielu lat stawia na alternatywne środki komunikacji. Pragniemy, aby jak najwięcej mieszkańców poruszało się nie samochodami, ale na przykład rowerami, hulajnogami i komunikacją miejską. W związku z tym urząd miasta razem ze strażą miejską zorganizowali akcję, która ma edukować najmłodszych i wspierać ich w przestrzeganiu przepisów ruchu drogowego – potwierdza rzecznik ratusza Kamil Stępkowski.

O ile tego rodzaju akcje kończą się zwykle na sankcjach i pouczeniach, w Legionowie postanowiono pojechać inną drogą.



Dzięki temu, zamiast mandatu, młodociany cyklista bez lampki lub kasku dostanie o wiele fajniejszy dokument. – Będzie mógł skorzystać z kuponu, który otrzyma od strażników, na podstawie którego brakujące akcesoria zostaną mu później wydane w siedzibie straży miejskiej. Oczywiście nie każdemu dziecku czy uczniowi jeste-

śmy w stanie podarować oświetlenie i kask rowerowy, ale jeśli będziemy na ten temat, także w mediach, głośno mówić, to być może wytworzy się wśród młodych legionowian przekonanie, że na drodze trzeba być odpowiednio zabezpieczonym – dodaje szef miejskich strażników. Choć nie w sensie finansowym, w przypadku ich kolejnej ak-

cji też nie ma nic za darmo. – Będziemy reagować, jeśli dana osoba nadal będzie jeździła bez wyposażenia, które od nas otrzymała, no i rozmawiać z nią w inny sposób. Ale myślę, że takich sytuacji jednak nie będzie.

Tak czy inaczej, pomysłodawcy akcji wierzą w rozsądek użytkowników jednośladow. Ważny zwłaszcza jesienią, gdy dni stają się coraz krótsze, co zwiększa ryzyko, że jazda bez oświetlenia spowoduje uszczerbek na zdrowiu. – Być może nasze dzieci i uczniowie będą wyposażeni w odpowiednie kaski i wyposażenie rowerowe. Dlatego chcemy też przy okazji zdiagnozować, czy jest jakiś problem i zobaczyć, jak ta sytuacja wygląda w rzeczywistości – wyjaśnia Adam Nadworski.

Niezależnie od indywidualnej ochrony każdego cyklisty, na ich bezpieczeństwo składają się też przyjazne ścieżki rowerowe. W Legionowie tworzą one jeden spójny, z roku na rok coraz dłuższy system. Sądząc po rosnącej liczbie użytkowników, ta inwestycja powinna przynieść z biegiem lat i zdrowotne, i ekologiczne profity.

Waldek Siwczyński



OGŁOSZENIE/ OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.) oraz art 39 ust. 1 i 2 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.)

zawiadamiam

podjęciu przez Radę Miasta Legionowo Uchwały Nr Xxxi/466/2021 z dnia 30 czerwca 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Legionowo dla części działki ozn. nr ewid. 202 w obr. ewid. nr 65 położonej przy ulicy Wysockiego w Legionowie oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski w terminie do dnia 27.10.2021 roku.

Zgodnie z art. 8c ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do projektu planu mogą być wnoszone:

- 1) w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Legionowo, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, 05-120 Legionowo lub
- 2) w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: kancelaria@um.legionowo.pl lub
- 3) za pomocą formularza zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legionowo na stronie <http://www.bip.legionowo.pl> oraz
- 4) za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP (adres skrzynki podawczej na ePUAP: /UMLegionowo/skrytka).

Wnoszący wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko dla projektu planu mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres: Urząd Miasta Legionowo,

ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, 05-120 Legionowo;

- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: kancelaria@um.legionowo.pl Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Legionowo.

Zgodnie z art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że Klauzula informacyjna dotycząca danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Legionowo, na stronie internetowej miasta Legionowo: <http://www.legionowo.pl> oraz w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym informuję, że prawo dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, przysługuje jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

z up. PREZYDENTA MIASTA
Marek Pawlak
Zastępca Prezydenta Miasta

Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl



www.kzb-legionowo.pl

BOL-MAR

dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamków

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

USŁUGI

- **KOMPUTER** naprawy dojazd 513 820 998
- **hydraulik** awarie remont 692 827 915

KUPIĘ

- kupię tanio ławę 786 922 656

WYNAJMĘ

- szukam mieszkania lub posesji do wynajęcia. Parter lub 1 piętro 786 922 656

STACJA

- przeglądy rejestracyjne •
 - naprawy główne i bieżące •
 - serwis klimatyzacji •
- Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

REKLAMA

tel. 797 175 329

reklama@miejskowa.pl

Zdrowo handluj na „Moim Rynku”!



Prowadzisz ekologiczne gospodarstwo? Jesteś producentem artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego i szukasz miejsca, gdzie mogliby je kupować mieszkańcy Legionowa i okolic? Jeśli tak, zapraszamy na legionowskie targowisko „Mój Rynek”!

Informacje o Twojej ofercie znajdują się na stronie internetowej oraz profilu KZB Legionowo Sp. z o.o., na Facebook'u, a także w gazecie „Miejskowa na Weekend”. Aby skorzystać z promocji, należy dokonać rezerwacji miejsca handlowego na placu A targowiska „Mój Rynek”, uiścić opłatę rezerwacyjną w kasie targowiska, a także wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej spółki KZB.

Stawki miesięczne:

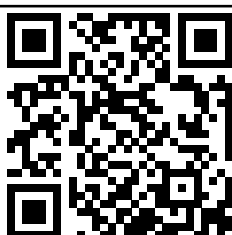
10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników,
55 zł dla pozostałych sprzedawców.



Szczegółowych informacji udziela biuro Targowiska Miejskiego w Legionowie od wtorku do soboty w godz. 07:00-15:00 pod nr. tel. 22 774 94 05



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



MIEJSCOWA na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejskowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński - waldek@miejskowa.pl
Redakcja:
Rafał Michałowski - rafal@miejskowa.pl, Igor Zieliński.
Dział reklamy: reklama@miejskowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00 - 16:00 od wtorku do piątku: 09:00 - 13:00

Otwarte **7 dni** w tygodniu
od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: 
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

 tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

  szczegóły na kzb-legionowo.pl 



KZB Legionowo
Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO
KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu
04 października 2021 roku (poniedziałek)
o godzinie 15:00

w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
sala obsługi klienta (parter).

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

•• Zwierzaki do adopcji

WŁAŚCICIELU GDZIE JESTEŚ?

REMİK to spokojny 4-latek w typie pekińczyka znaleziony na terenie gminy Poświętne. Zaniebdany i wychudzony był w obroży.

Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



opr. D. Małasiewicz-wolontariat

KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada do wynajęcia atrakcyjny lokal użytkowy położony w Centrum Komunikacyjnym w Legionowie, ul. Kościuszki 8A.

Lokal nr 1/28 o pow. 71,40 m².

Lokal wyposażony w kraty rolowane (rolokraty) oraz w dużą witrynę wystawową od strony ulicy Kościuszki, klimatyzację z możliwością indywidualnego sterowania, wentylację, instalację gaśniczą, czujki ruchu, instalację telekomunikacyjną.



Serdecznie zapraszamy do negocjacji. Tel. 22 766 47 38



Racuchy z serem

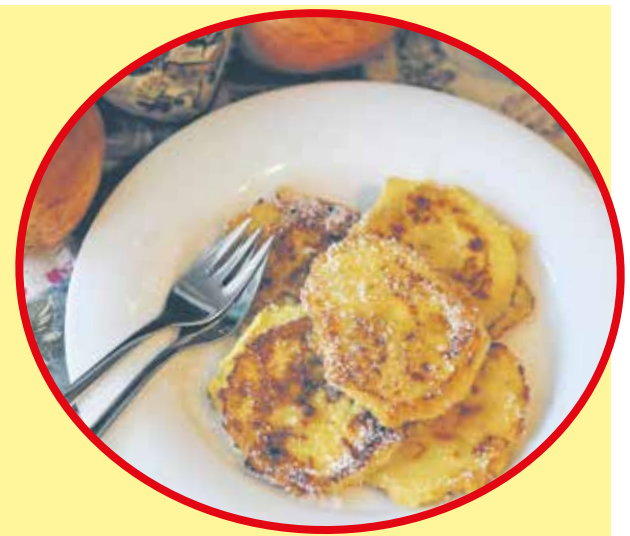
Drożdżowe racuchy to proste i bardzo sycące danie. Można je jeść z dżemem, powidłami lub rozpuszczoną czekoladą.

Sposób przygotowania:

Rozczyn. Do miski wkruszyć drożdże, dodać 2 łyżki cukru, 2 łyżki mąki i 100 ml letniej wody. Wymieszać składniki. Przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce. Po 15 minutach do wyrośniętego rozczynu dodać mąkę, letnie mleko, jajko, twaróg, rozpuszczone (ale nie gorące) masło i cukier puder. Wymieszać dokładnie wszystko, aż powstanie gładka masa. Całość przykryć wilgotną ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce. Czekaj aż podwoi swoją objętość. Możesz miskę położyć w lekko ciepłym piekarniku (wyłączonym!) lub przy misce z gorącą wodą. Gdy w ciepłe masa wyrośnie, uformuj z niej 12 placuszków i smaż je z obu stron na złoty kolor na patelni z rozgrzanym olejem. Gotowe placki wyjmij na talerz i posyp cukrem pudrem. **Smacznego!**

Składniki:

- 400 g mąki pszennej
- 20 g drożdży
- cukier, cukier puder
- 150 ml letniego mleka
- 200 g twardego twarogu
- 40 g rozpuszczonego masła
- jajko, sól, woda.



Spadło z pióra

Takie poko-lenie?

Śmiało można przyjąć, że odkąd tylko ludzie stali się zdolni do głębszych refleksji nad kondycją społeczeństwa, w którym żyli, zaczęli narzekać na młodzię. Dawniej co prawda, choćby w starożytności, trudno jej było zarzucić zbyt głośne słuchanie muzyki, konsumpcję papierosów, czy też paradowanie w dziurawych jeansach, lecz swoje za uszami bankowo antyczna działość miała. Może na przykład nosiła podwinięte tuniki i niezasznurowane sandały? Albo jeszcze gorzej, o zgrozo, po pijaku rozbijała się rydwana mi! Wszystko możliwe. Inna sprawa, że rozrywki w rodzaju pokątnego spożywania wina tudzież bazgrania po murach były i na wieki wieków pozostały dla młodych ludzi z na-

szej części świata wspólne. Co by nie mówić, to tradycja.

Do listy powielanych przez małolaty grzechów, na czele z używaniem używek, dzisiejsza starszyna chętnie dorzuca zatracanie się w wirtualnym świecie oraz (stanowiący tego konsekwencję) brak pociągu do książek – swoistą (nie)poczytalność. Na pierwszy plan wysuwa się zaś ogólne rozleniwienie, sprawiające, że w oczach seniorów niemal całe pokolenie to takie poko-lenie. I pewnie jeszcze gorzej, o zgrozo, po pijaku rozbijała się rydwana mi! Wszystko możliwe. Inna sprawa, że rozrywki w rodzaju pokątnego spożywania wina tudzież bazgrania po murach były i na wieki wieków pozostały dla młodych ludzi z na-



WALDEK ŚWIDYŃSKI

czym cwane szczenię badają, gdzie opiekunowie wyznaczają im granice. Jasne, że temu utartemu obrazowi przeczą całe masy aktywnych, dociekliwych i ambitnych uczniów czy studentów, którzy – co od dawien dawna stanowi normę – w przyszłości pociągną cywilizację do przodu. Posiwiatych malkontentów to oczywiście nie przekona i dalej, we własnym gronie, będą się rozwodzić, jaka to drzewiej wspaniała żyła młodzię. Będą, gdyż takie jest łaskawie odbierające pamięć prawo natury. Dlatego prawie każdy wół zapomina czasy, kiedy był cielęciem. A kiedy już obrośnie w lata, całą młodzię uważa za bydło.

Miłość wbrew przeciwnościom

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

To była historia jak z romantycznego filmu o miłości, która pokonuje wszystkie przeciwności i triumfuje. Niemal równo dziesięć lat temu, dokładnie 17 września 2011 r., w sali ślubów legionowskiego ratusza „tak” powiedzieli sobie legionowski niepełnosprawny malarz Marek Krauss i poetka Natalia Pietrzak, sparaliżowana i poruszająca się na wózku inwalidzkim pensjonariuszka Domu Pomocy Społecznej „Kombatant”. – To niesamowicie wzruszające wydarzenie. Nasza miłość zwyciężyła wszelkie przeszkody. Mieliśmy sporo kłopotów, ale udało nam się je wszystkie ominąć. Bardzo czekaliśmy na ten dzień i wszystko wypadło bardzo pięknie – mówiła nam wówczas Natalia Pietrzak-Krauss.

Początkowo narzeczeni planowali, że ślub odbędzie się na terenie domu Pomocy Społecznej „Kombatant”, gdzie

oboje mieszkają. – Ustawa o aktach stanu cywilnego przewiduje możliwość zawarcia lokalem. Narzeczeni bardzo jednak chcieli zjawić się u nas w ratuszu, ponieważ postanowili zaprosić wiele gości i zależało im na tym, aby ta uroczystość była taka, jak śluby innych osób – mówiła Ewa Milner-Kochańska, ówczesna zastępczyni kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Legionowie. Uroczystość z oczywistych powodów była jednak o wiele bardziej wzruszająca. – To było coś pięknego, jak tych dwoje niepełnosprawnych osób brało ślub – mówił Mieczysław Krzymowski, świadek Marka Kraussa.

Narzeczeni poznali się na początku 2011 roku, zaraz po tym, jak pani Natalia zamieszkała w „Kombatancie”. Marka Kraussa, jako osobę mającą doświadczenie w pracy terapeutycznej z oso-

bami niepełnosprawnymi, poproszono, aby się nią opiekował. – Gdyby nie serce Marka oraz jego podejście do mnie i życzliwość od pierwszej sekundy, to nie wiem, jak bym żyła w tym domu. Tu jest mało personelu, a dużo pensjonariuszy. Osoby leżące mają tu więc naprawdę ciężko – mówiła pani Natalia. Uczucie pojawiło się między nimi nieoczekiwanie i w dużej mierze dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. – Ona w którymś momencie dostała strzałę miłości. O tym, że się we mnie zakochała, dowiedziałem się przypadkiem. Napisała to bowiem w esemesie, który zamiast do koleżanki, wysłała do mnie. No i tak się zaczęła nasza miłość – wspominał Marek Krauss. Nowożeńców, oprócz uczucia, połączyła także wspólna artystyczna pasja: pani Natalia pisała bowiem wiersze do obrazów malowanych przez Marka Kraussa.

SUDOKU

5				6		9	
8		6	7			4	2
1				2			5
	7		6			3	
			9	8			
4	9					8	
	5					2	7
		3					1
7			5	4			

pod (...) słuchane

Nie od dziś wiadomo, że oddając gatunkowi ludzkiemu nieocenione przysługi, wszelkie elektryczno-elektroniczne urządzenia potrafią też czasem sprawić mu mnóstwo kłopotów. Raz mniejszych, innym razem całkiem sporych. Ten, o którym tu mowa, należy na szczęście do tej pierwszej grupy, no i – szczerze pisząc – nie do końca jesteśmy przekonani, czy w całym poniższym psiku-

sie nie maczał też ręk jakiś homo sapiens... Jakim psikusie? Ano sportowym, te zaś – dość wspomnieć niedawne zapodanie słowniskim siatkarzom hymnu niezbyt przez nich lubianych sąsiadów z Bałkanów – potrafią być przyczyną dużego zamieszania. Tym razem go jednak uniknięto. I zapewne mało kto zwrócił uwagę, że na początku inauguracyjnego meczu legionowskich siatek w

nowym sezonie ligowym, na tablicy wyników: tam, gdzie powinien widnieć napis „goście”, wyświetlało się w najlepsze słowo „Beziers”, czyli pamiątka po pucharowym meczu, jaki z udziałem francuskich „aniołków” rozgrywano w Arenie w... listopadzie ubiegłego roku. Gdy tymczasem przeciwniczki legionowianek przyjechały do nich z o wiele bliższego Wrocławia. Ktoś jednak dość szybko dostrzegł tę pamiątkę ze sportowej historii obiektu i powyższy błąd skorygował. Pewnie jakiś serwisant zaserwował asa...

Co do innych korekt, tym razem dokonanych na papierze, siatkarzcy decydenci zmienili jeden mało sensowny przepis i wreszcie pozwolili boiskowemu libero oficjalnie pełnić rolę kapitana drużyny. W Legionowie tak się szczęśliwie złożyło, że sprawująca dotąd tę funkcję na pół gwizdka tyleż sympatyczna, co uroczą pani Iza może od teraz kapitanować już, za przeproszeniem, pełną gębą! Z tego, co nam doniesiono, na wieść o kapitańskim awansie swojej „liberalnej” podopiecznej generał Chiappini aż podskoczył z radości!

Gospodarka o Obiegu Zamkniętym w życiu codziennym

W roku 2020 jeden mieszkaniec Polski wytworzył przeciętnie 3421 kg odpadów komunalnych, a jeden mieszkaniec powiatu legionowskiego wytworzył ich aż 4191 kg. W skali całego kraju daje to 13 milionów ton odpadów rocznie, a w skali powiatu legionowskiego ok. 50 tys. ton. Wytwarzanie takich ilości odpadów wiąże się z zanieczyszczeniem środowiska i powoduje duże straty finansowe, bo najpierw wydajemy pieniądze na pozyskanie surowców i produktów, a potem musimy zapłacić za zagospodarowanie wytworzonych odpadów. Taki model postępowania, w którym najpierw pozyskuje się surowce, potem się je zużywa, a następnie wyrzuca jest charakterystyczny dla klasycznego modelu gospodarki, który określa się mianem **gospodarki liniowej**. Gospodarkę liniową można w skrócie opisać schematem postępowania: „weź – zużyj – wyrzuć”. Gospodarka liniowa jest mało efektywna ekonomicznie i stanowi bardzo duże obciążenie dla środowiska naturalnego, między innymi ze względu na nieefektywne gospodarowanie zasobami, marnowanie wody czy emisję gazów powodujących zmiany klimatu. Alternatywą jest koncepcja gospodarcza, w której produkty, materiały oraz surowce są wykorzystywane wielokrotnie i pozostają w użyciu tak długo, jak jest to możliwe, a wytwarzanie odpadów jest ograniczane do minimum. Takie podejście określa się mianem **Gospodarki o Obiegu Zamkniętym (GOZ)**.

Jednym z kluczowych elementów wdrożenia Gospodarki o Obiegu Zamkniętym jest zrównoważona gospodarka odpadami, bazująca na selektywnej zbiórce odpadów i recyklingu. Przez recykling bowiem część zasobów może być zawrócona do gospodarki, a to oznacza mniejszą presję dla środowiska. Stosując zasady selektywnej zbiórki każdy mieszkaniec i przedsiębiorca mogą mieć swój wkład w tworzenie GOZ. Długofalowo wdrożenie zasad GOZ prowadzi również do **oszczędności finansowych**, bo optymalizuje ilości wykorzystywanych zasobów

(w tym wody i energii) i ogranicza straty. Należy przy tym pamiętać, że w świetle obowiązujących przepisów, każdy podmiot gospodarczy jest **wytwórcą odpadów** i odpowiada za wytworzone przez siebie odpady. Jest więc zobowiązany do prowadzenia prawidłowej gospodarki odpadami, w tym do selektywnej zbiórki i **ograniczenia ilości wytwarzanych odpadów**.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa do obowiązkowych zadań własnych gminy należy zapewnienie selektywnego zbierania odpadów komunalnych obejmujące co najmniej: papier, metale, tworzywa sztuczne, szkło, odpady opakowaniowe wielomateriałowe oraz bioodpady. Do „Metali i tworzyw sztucznych” wyrzucamy m.in. odkręcone i zgniecione plastikowe butelki po napojach, ale nie styropian, do „Papieru” np. gazety i czasopisma, ale nie opakowania po napojach, do „Szkła” – m.in. butelki, ale nie porcelanę, do „Opadów biodegradowalnych” – m.in. trawę i liście, ale nie ziemię i kamienie.

Podjmowanie działań, które pozwalają **uniknąć powstawania odpadów jest kluczowym elementem wdrażania GOZ w praktyce**. Jak można to osiągnąć? W praktyce GOZ oznacza zmianę podejścia do użytkowania produktów m.in. wymianę i dzielenie się produktami, renowację i ponowne wykorzystanie przez kolejnych użytkowników, a przede wszystkim **przemysłane decyzje konsumenckie**. Jeśli już decydujemy, że dany produkt jest nam niepotrzebny, nie należy go od razu wyrzucać. Można go przekazać do ponownego użycia, inny konsument może uznać go nadal za wartościowy. Rynek wtórny może nam dostarczać pełnowartościowe produkty, warto z tej możliwości skorzystać, jest to wariant tańszy i bardziej ekologiczny. Ważnym działaniem w GOZ jest zwrócenie uwagi na cykl życia produktu, dobór takich materiałów już na etapie projektowania, które gwarantują wydłużenie użytkowania produktu, m. in. poprzez możliwość wykonywania napraw.



EU Ecolabel to znak doskonałości środowiskowej, który jest przyznawany produktom i usługom spełniającym wysokie standardy środowiskowe. (źródło: <https://ec.europa.eu/envir/oment/ecolabel/>)



kompostowalny

Opakowanie biodegradowalne – rozkładające się podczas kompostowania, nie uwalniając szkodliwych substancji (źródło: <https://zapakuj.to/certyfikaty-regulacje-dotyczace-opakowan/>)



Produkt zrobiony z materiałów pochodzących w 65% z recyklingu (źródło: <https://www.cp.org.pl/2015/08/eko-znaki.html>)



Produkt zrobiony z drewna pochodzącego z lasu zarządzanego zgodnie z ekologicznymi zasadami (źródło: <https://pl.fsc.org/pl/>)

Kupując produkty czy materiały warto zastanowić się nad właściwym wyborem. Pierwsze pytanie, powinno brzmieć zawsze „Czy to na pewno jest mi potrzebne?”. Jeśli jednak podejmujemy decyzję o zakupie, powinni to być zakup przemyślany. Warto wybierać produkty pochodzące z recyklingu, pozbawione substancji niebezpiecznych (tu zawsze sprawdzamy skład), nietestowane na zwierzętach, energooszczędne, zużywające mniej wody, kompostowalne czy posiadające

etykiety Ecolabel (produkty o lepszej charakterystyce ekologicznej). Bardzo często wiele z tych informacji możemy znaleźć na produktach w postaci odpowiednich oznaczeń lub etykiet.

Należy też zwracać uwagę na **unikanie zbędnych opakowań** i jeśli to możliwe stosowanie **opakowań wielokrotnego użytku**. Jeśli używamy znacznych ilości danego produktu, warto pomyśleć o zakupie opakowań o dużej pojemności lub o korzy-

staniu z systemów pozwalających na opcję ponownego uzupełnienia tzw. „REFILL”. Dobrą i coraz bardziej powszechną praktyką jest stosowanie toreb na zakupy wielokrotnego użytku. Należy przy tym pamiętać, że **najbardziej ekologiczna jest ta torba, którą już posiadamy** w domu. Punkt handlowy może z kolei zaproponować klientom skrzynię na „Torby bumerangi”, czyli miejsce, w którym można zostawić niepotrzebną torbę lub skorzystać nieodpłatnie z torby postawionej przez inne osoby.

Powyższe przykłady pokazują, że każdy z nas, codziennie, może mieć swój udział w lepszym gospodarowaniu zasobami i przyczynić się do zamknięcia obiegu. Odejście od zasad gospodarki liniowej jest niezbędne dla realizacji koncepcji związanych ze zrównoważonym rozwojem.

Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich „Działamy Lokalnie”

Olimpiada na medal

Legionowska paraolimpiada dla dzieci i młodzieży trwała wprawdzie tylko jeden dzień, lecz emocji dostarczyła niemal tyle, co prawdziwe igrzyska olimpijskie. Przede wszystkim jej uczestnikom, dla których od blisko dekadki jest to impreza, na którą z niecierpliwością czekają przez cały rok. Czekają, aby później, tak jak w trakcie rywalizacji w Arenie, dać z siebie naprawdę wszystko.



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

W sprawach sercowych będzie różnie, ale raczej nie licz na spokój. Mogą ci też dać w kość dzieci.

BARAN

W pracy miało być lepiej, lecz nic z tego. Spokój nadejdzie dopiero po czekających firmę perturbacjach.

BYK

Niedawne wydarzenia źle wpłynęły na twój nastrój. Spróbuj o nich zapomnieć i dalej rób swoje.

BLIŹNIĘTA

Pokaż partnerowi, że nie jesteś taki uparty i ustąp w kwestii koloru ścian. Niech coś od niego zależy...

RAK

Wzięłeś na siebie dużo obowiązków i już ci one ciąży. Spróbuj oddać część współpracownikom.

LEW

Aby do czegoś dojść, musisz najpierw popracować. Od pokazywania palcem nic się nie zmieni.

PANNA

Są dni, kiedy aura wręcz wypędza z domu, ty zaś siedzisz w czterech ścianach. A to błąd.

WAGA

Pomyśl, czy mimo braku chęci gdzieś na kilka dni nie wyjechać? Byłoby nie za daleko od domu.

SKORPION

Wbrew pozorom wielu ludzi z twego otoczenia chce dla ciebie dobrze. Bądź miłszy i więcej ich słuchaj.

STRZELEC

Biznes rozkręca się wolniej niż myślisz. Nie przejmuj się, bo gwiazdy wieszczą ci sukces w interesach.

KOZIOROŻEC

Ktoś okaże ci zainteresowanie, ale trwałego związku ani małżeństwa jednak z tego nie będzie.

WODNIK

Nawet jeśli jesteś na diecie, nie przesadzaj – podaruj sobie odrobinę luksusu. Na przykład... w czekoladzie.

Zwyrwane kontekstu



W PADAM NA KOLANA PRZED EKSPERTAMI, KTÓRZY SIĘ PRZEDE MNĄ WYPOWIADALI

Zdzisław Koryś, legionowski radny podczas jednej z sesji rady miasta.

KLATKA TYGODNIA

- No i popatrz, znów źle dobrali nam piłkę do koloru strojów!
fot. red.

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci

Czy wiesz, skąd się wzięły szczepionki? Już około 100 roku zauważono zwiększoną odporność na choroby u osób, które już przebyły chorobę i przeżyły. Ponownie nie zachorowały, albo przechodziły chorobę łżej. Pierwowzorem szczepionek była wariolizacja, podczas epidemii ospy, która dziesiątkowała całe wioski. Polegała ona na podaniu osobie, która chciano chronić przed zarażeniem, startych stru-

pów lub ropy pobranej od chorego z łagodnym przebiegiem zakażenia. Epidemie ospy prawdziwej, krztuśca, czerwonki, szkarlatyny, grypy, zapalenia płuc powodowały śmierć wielu dzieci.

Kolejnym krokiem w tej dziedzinie medycyny było opracowanie przez Louisa Pasteura szczepionki przeciwko wąglikowi i przeciw wściekliźnie.

Dzięki szczepionkom choroby takie jak gruźlica,

błonica, krztusiec, tężec, dur wysypkowy, żółta gorączka i grypa przestały zbierać śmiertelne żniwo. Wprowadzono szczepienia przeciwko poliomyelitis, odrze, śwince, różyczce, ospie wietrznej, wzw typu B i wzw typu A, przeciwko durowi brzuszemu, ospie prawdziwej, błonicy. A w latach 60-tych XX wieku wprowadzono w Polsce Program Szczepień Ochronnych z podziałem, na szczepienia obowiązkowe i zalecane.

Pierwsza szczepionka. W XVIII wieku brytyjski doktor Edward Jenner zaszczepił ośmioletniego chłopca wirusem ospy krowiej. Dzięki temu stał się on odporny na ospę prawdziwą. Po 200 latach ospa prawdziwa zniknęła z powierzchni Ziemi.



Humor z zeszytów

Bohatera zaskakuje przepowiednia dotycząca jego przyjaciela Banka. Mówiła ona o tym, że będzie on podził dzieci Makbetowi.

Głównymi bohaterami „Chłopów” są Boryna, syn jego Antek, żona Antka – Hanka oraz jej matka – Kowalska.

Antek tak miał wyczerpany organizm, tak krwawił, że już brakowało mu krwi.

Do ludności w „Balladach” Mickiewicza zaliczamy nie tylko pojawienie się rusałki, ale i również jęki chłopca pod jaworem.

Hanka i Wasylek kochali się tak bardzo, że ona się utopiła, a on umarł z głodu.

Mężny Roland leżąc na polu walki widział swój koniec.





foto. arch.

Triumf w końcówce

Dzięki bramce zdobytej w samej końcówce spotkania Legionovii KZB Legionowo w meczu 10. kolejki III ligi w grupie Warszawa I udało się pokonać na wyjeździe ostatnie w tabeli Mamry Giżycko. Po tym zwycięstwie podopieczni trenera Michała Pirośa umocnili się na fotelu lidera i nad drugą Polonią Warszawa mają w tej chwili cztery punkty przewagi.

Zwycięstwo zwycięstwem, obiektywnie trzeba jednak przyznać, że w tym spotkaniu za bardzo nie było widać, że lider gra z drużyną z ostatniego miejsca w tabeli. Mamry postawiły Legionovii naprawdę ciężkie warunki. Przez większą część meczu ich zawodnicy grali czujnie w obronie i za bardzo nie pozwalali legionowianom na rozwinięcie skrzydeł. Od czasu do czasu gospodarze potrafili też groźnie zaatakować. Co prawda, mimo tych szczelnych zasieków, Legionovii kilka razy udało się zagrozić bramce gospodarzy, lecz nie przełożyło się to niestety na zdobycie bramki.

W drugiej połowie meczu wyraźniej zaczęła się rysować przewaga Legionovii.

Podopieczni trenera Pirośa nadal nie potrafili jednak znaleźć sposobu na zdobycie bramki. Bardzo blisko wyjścia na prowadzenie byli w 83 minucie, kiedy to po strzale rezerwowego Artura Balickiego piłka trafiła w poprzeczkę. Ale co się odwlecze... Po sześciu minutach ten sam zawodnik był już o wiele skuteczniejszy. Po szybkiej kontrze udało mu się w końcu pokonać bramkarza gospodarzy i zdobyć gola na wagę zwycięstwa.

W następnej kolejce Legionovia KZB Legionowo zmierzy się na własnym boisku z Bronią Radom. Spotkanie odbędzie się w sobotę 2 października o godzinie 16.00.

Elph

Kapitałny Ł Capital!

Pierwszy mecz ruszającego sezonu TAURON Ligi miał dać odpowiedź na pytanie, czy siatkarki Ł Capital Legionovii wyjdą na własny pakiet świetnie przygotowane i pewne swego, czy też optymalna dyspozycja dopiero przez nimi. Sobotnie starcie z groźną ekipą #VolleyWrocław wskazało raczej na tę pierwszą opcję. Novianki przekonująco wygrały 3:1, dając kibicom nadzieję na kolejne zwycięstwa w nowej batalii o mistrzostwo kraju.

Przedsezonowe sparingi, choćby zaliczyły ich się bardzo wiele, to jednak nie to samo, co prawdziwa walka o ligowe punkty. W sobotę, przeciwko silnej drużynie z Wrocławia, Novianki mogły wreszcie zagrać „o coś”. Zaczęły niemrawo, szybko tracąc do gości kilka punktów. Z czasem, po dwóch atakach Olivii Różańskiej, otrząsnęły się i wyszły na prowadzenie 5:4. Przy stanie 6:5 obie ekipy rozegrały bodaj najbardziej widowiskową akcję meczu, rozstrzygniętą po kilkunastu sekundach na korzyść miejscowych. Gdy zrobiło się 8:5, trener wrocławianek Dawid Murek poprosił o pierwszy czas. Po nim jego podopieczni nadrobili dystans, głównie dzięki poprawieniu (i tak już dobrej) gry w obronie i kłasnaniu gospodyń atakami ze skrzydeł. Te jednak ani myślały zwalniać i po kilku minutach (15:11) ich rywalki znów słuchały uwag swego szkoleniowca. Nie na wiele się one zdały, bo w tej fazie meczu Ł Capital Legionovia była bardziej przekonująca i skuteczna. A przy prowadzeniu 19:14 mogła już zacząć myśleć o dobrym otwarciu meczu oraz sezonu. Być może nawet zaczęła, bo wrocławianki zdołały odrobić część strat, przez co Alessandro Chiappini pierwszy raz zawołał dziewczyny na przerwę. Dobrze zrobił, bo Novianki nie pozwoliły się już dopaść i po asie serwisowym wygrały 25:20.

W drugiego seta lepiej weszła ekipa z Dolnego Śląska, lecz ich rywalki szybko zdołały wyrównać (4:4). Miejscowe miały jednak problem z kończeniem ataków, kilka razy dały się też ograć przy siatce. Przy stanie 5:9 trener Chiappini zdecydował się w końcu na interwencję. Po przerwie Novianki podjęły pościg, ale zgubiły gdzieś skuteczność, co bezlitośnie wykorzystywały siatkarki z Wrocławia, wychodząc na 14:9. I włoski trener gospodyń znów poprosił o czas... Kiedy „wstrząśnięte, acz niezmięszane” legionowianki zaczęły od-

rabiać straty (12:15), jego odpowiednik po drugiej stronie siatki na wszelki wypadek uczynił to samo. Miejscowe wciąż jednak goniły, a na tym etapie seta trzy, cztery punkty straty były jeszcze do odrobienia. Jednak przy stanie 14:21 wierzyli w to już tylko najwięksi optymiści. Legionovia, owszem, starała się, lecz zabrakło jej i trochę szczęścia, i możliwości. Pod koniec partii na parkiecie zadebiutowały w tym sezonie w ekipie legionowianek Maja Szymańska i Magdalena Damaske. Dwie wygrane pod rząd piłki sprawiły, że trener Murek „prewencyjnie” znów sięgnął po czas (19:23). Niedługo później jego zawodniczki, choć nie bez problemów, postawiły „kropkę na i”, zwyciężając 25:22.

W kolejnym rozdaniu podrażnione gospodynie zaliczyły lepszy początek, nie na tyle jednak pionujący, aby wrocławiankom odjechać. Brakowało im m.in. pomysłów na rozgrywanie piłek, które po złym przyjęciu rywalk wracały na ich stronę. Póki co ich gra wystraszona jednak do utrzymywania skromnego prowadzenia (9:7). W tej fazie seta Novianki dwa razy zatrzymały rywalki blokiem (Barfield i Różański), co zawsze działa na przeciwnika deprymująco. Tak czy owak, przy zaciętej walce o każdą piłkę, Ł Capital Legionovia utrzymywała małą przewagę. Gdy osiągnęła ona trzy „oczka” (15:12), Dawid Murek wezwał zawodniczkę na rozmowę. Po niej Novianki nadal robiły swoje, dając kilkuset kibicom powody do radości. Kilka punktów później (18:17) o czas poprosił trener Chiappini. Po niej tylko przez moment wydawało się, że wrocławianki zdołają odrobić straty. Tuż przed końcem (23:20) trener Murek ostatni raz spróbował zmotywować zespół do boju. Na próżno. W emocjonującym finiszu goście obronili wprawdzie trzy setbole, lecz po potężnym ataku Darii Szczyrby gospodynie wygrały do 23.



Czwartą odsłonę meczu Novianki zaczęły tak, jak skończyły piątą – od mocnego uderzenia (4:1). Ich rywalki były wyraźnie zagubione, nie stawiając większego oporu. Po kierce Alicji Grabki, gdy było już 8:3, Dawid Murek postanowił to i owo im wytłumaczyć. Problem w tym, że jego drużyna całkiem się pogubiła (11:5) i wiele wskazywało na to, że nie wywiezie z Legionowa nawet punktu. Co oczywiście zebrany w hali kibicom (poza wyposażoną w bęben dwójką fanów wrocławianek) było bardzo na rękę. Mając pięć, sześć punktów przewagi, miejscowe konstruowały akcje na większym luzie, a to z reguły sprzyja ich skutecznemu kończeniu. Pogodzony z tym był też chyba szkoleniowiec gości, który poprosił o przerwę dopiero przy stanie 19:12. Rzeczywiście, tego popołudnia nic złego Noviankom już się nie przydarzyło. Co prawda w końcówce (22:17), po dwóch udanych blokach gości, trener Chiappini zdecydował się jeszcze na wzięcie czasu, lecz losy meczu były praktycznie przesądzone. Pierwszego meczbola gospodynie miały przy stanie 24:17. Wykorzystały drugiego, po prezencie w postaci autowego serwisu wrocławianek, zwyciężając w czwartym secie do 18, a w całym meczu 3:1.

Jego najlepszą zawodniczką zastąpiła została Olivia Różańska. – Chciałabym wam podziękować za przyjęcie, bo z wami nam się o wiele lepiej gra. Mam nadzieję, że będziecie też nam kibicować w kolejnych meczach – powiedziała do kibiców tuż po ostatnim gwizdku sędziego zadowolona MVP. Cieszyła się też mająca o wiele większy klubowy staż Alicja Grabka. – Jestem bardzo dumna z tego, jak się zaprezentowałyśmy. Bardzo ciężko pracowałyśmy okres przygotowawczy, to było długie dziewczę-

a dla niektórych nawet dziesięć tygodni. Nie mogliśmy doczekać się pierwszego spotkania i myślę, że jesteśmy w takim punkcie, w którym chcieliśmy być i cieszę się, że udało się to już w pierwszym meczu. Nie ma jeszcze z nami Gyselle (Silva Franco – przyp. red.), naszej nominalnej atakującej i myślę, że to też będzie dla nas wzmocnienie. Cały czas czekamy, trenujemy i polepszamy swoje umiejętności. Jesteśmy ze sobą dwa miesiące i myślę, że takie optymalne zgranie dopiero przyjdzie. W tym roku jest świetna atmosfera w drużynie, w szatni i na boisku. Widać, że każda za każdą pójdzie w ogień i bardzo się cieszę, że tak to wygląda.

Nie da się ukryć, że w sobotę kamień z serca spadł również prowadzącemu Novianki szkoleniowcowi. Rozpoczęcie każdego rozgrywek, zwłaszcza we własnej hali, warto wykonać w dobrym stylu. – Pierwszy mecz zawsze jest trudny, ale dziewczyny ciężko pracowały ostatni tydzień i byliśmy prawie pewni, że zagramy dzisiaj dobre spotkanie. W pierwszym secie graliśmy naprawdę nieźle, w drugim napotkaliśmy pewne problemy ze względu na dokonywane przez przeciwnika rozszady, spóźniliśmy się też w obronie i nie mogliśmy znaleźć sposobu na wygranę seta. Trzeci z kolei był trudny, chociaż graliśmy całkiem dobrze, ale rywalki nie zamierzały się poddać i chciały nas przełamać. Na koniec, co było bardzo ważne, pokładaliśmy się mentalnie. Byliśmy stabilni, spokojni, z czystymi głowami i mogliśmy ruszyć bardziej agresywnie. Zgraliśmy to, co wcześniej sobie przygotowaliśmy i jestem z tego powodu bardzo usatysfakcjonowany – powiedział Alessandro Chiappini.

Aldo

III liga 2021/2022, grupa I							
	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	
1	Legionovia Legionowo	10	23	7	2	1	21-12
2	Polonia Warszawa	9	19	6	1	2	18-7
3	Unia Skierniewice	10	19	6	1	3	20-13
4	Pilica Białobrzegi	9	17	5	2	2	20-14
5	Świt Nowy Dwór Mazowiecki	9	17	5	2	2	16-11
6	KS Kutno	10	17	5	2	3	12-11
7	Lechia Tomaszów Mazowiecki	10	16	5	1	4	19-13
8	Pelikan Łowicz	9	14	3	5	1	14-9
9	Broń Radom	9	13	4	1	4	13-14
10	ŁKS II Łódź	10	13	4	1	5	16-20
11	Legia II Warszawa	9	12	3	3	3	12-10
12	Jagiellonia II Białystok	9	12	4	0	5	13-16
13	GKS Wiekielec	10	12	3	3	4	12-15
14	Ursus Warszawa	9	9	2	3	4	14-19
15	Znicz Biała Piska	10	8	2	2	6	13-17
16	Wissa Szczuczyn	10	8	1	5	4	8-14
17	Sokół Aleksandrów Łódzki	10	7	1	4	5	13-18
18	Błonianka Błonie	9	7	2	1	6	11-21
19	Mamry Giżycko	9	7	2	1	6	8-19

Jak tu ich nie LUBYĆ...?

LUBY, czyli Legionowskie Prezentacje Teatralne, były swego czasu jedną z kulturalnych wizytówek miasta. I choć przed kilkoma laty zeszły z afisza, ich organizatorzy wcale o nich nie zapomnieli. Na dowód przygotowali zaprezentowany pod koniec września mini cykl opatrzony nazwą „LUBimY teatr”. Ma on anonsować przyszłoroczne LUBY - już takie z prawdziwego zdarzenia.

Inauguracyjny spektakl ścianał do sali widowiskowej ratusza komplet publiczności. Czemu zresztą trudno się dziwić, skoro na scenie pojawiła się sama Gołda Tencer oraz jej artyści z Teatru Żydowskiego w Warszawie. – Będziemy dzisiaj pokazywać przedwojenny, żydowski kabaret. Będzie dużo humoru, pięknych piosenek lirycznych, szmonecesów, ale w bardzo dobrym stylu. Teksty Słonimskiego, Jurandota, Tuwima, no i dużo śmiechu – zapowiedziała gwiazda wieczoru.

Zanim jednak do głosu doszli artyści, zabrał go witający ich prezent miasta. Szczęśliwy, że kulturalne serce Legionowa znów zaczęło bić z pełną mocą, pragnął podzielić się tym, co czuło zapewne większość obecnych na sali widzów. – Chciałbym wyrazić wielką radość, że możemy się spotkać nie online, nie w telewizorze, tylko człowiek z człowiekiem. Porozmawiać i zająć kosztować tego, czego przez ostatnie dwa lata nam brakowało. Roman Smogorzewski nie omieszkał też wspomnieć o faktach, które pamiętają tylko najstarsi mieszkańcy miasta. A które już nigdy w dawnej postaci nie powrócą. – Przed wojną w Legionowie żyło bardzo wielu mieszkańców wyznania Mojżeszowego. Mieliśmy dom modlitwy.

Brakuje nam tych starszych braci w wierze. Wśród mieszkańców, którzy w strasznych okolicznościach zniknęli z legionowskiego życia byli ludzie tworzący i budujący to młode miasto. Do tej pory stoi w nim wiele budynków, które zostały stworzone dzięki ich intelektowi i wysiłkowi. Tak więc bardzo się cieszymy, że z tą kulturą i tradycją będziemy się tu dziś mogli spotkać i pomyśleć przy okazji o tych mieszkańcach Legionowa, którzy już niestety odeszli.

Nie całkiem odeszły jednak – na całe szczęście – ich folklor, muzyka oraz specyficzne, uwielbiane przez Polaków poczucie humoru. – Ten humor i cała kultura żydowska wyrosła z jednego pnia z kulturą polską. I to w nas wszystkich zostało. Nieprzypadkowo jesteśmy już 800 lat na tej ziemi, a tak jak mówił wielki żydowski pisarz, śmiech to zdrowie. I trzeba się śmiać – radzi Gołda Tencer. A przy okazji cieszyć z tego, że znów artyści mogą na żywo spotykać się z publicznością. – Bardzo dużo występowałyśmy w sieci, ale bezpośredni kontakt to zupełnie coś innego. Nawet jeśli na sali jest jeden widz, to też dla niego warto grać – dodaje pieśniarka.

Obok lubianych od pokoleń, wruszających piosenek war-



szawscy artyści przypomnieli też słynne skecze, znane choćby z kabaretu „Dudek”. Dzięki nim widzowie mogli na przykład poznać alternatywny wobec ich własnego pogląd na regulowanie zaciągniętych zobowiązań lub przypomnieć sobie słynny skecz „Sęk”, wykonywany ongiś przez Wiesława Michnikowskiego i Edwarda Dziewońskiego. Była więc wyborna, archaiczna polszczyzna, były też utwory muzyczne pisane przez najwybitniejszych twórców swoich czasów. Trudno się dziwić, że tuż po obejrzeniu środowego przedstawienia legionowianie niekiedy nucili jeszcze melodie, które przecież od wielu dziesięcioleci nie goszczą już na listach przebojów.

Dwa kolejne akcenty cyklu „LUBimY teatr” nastąpiły podczas minionego weekendu. W sobotę przy kościele Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa zagrał gliwicki Teatr A, ze sztuką poświęconą błogosławionemu kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Natomiast dzień później, na scenie targowiska Mój Rynek, wystąpił Teatr Adonai z Miejskiego Ośrodka Kultury w Legionowie. Przy udziale licznie zgromadzonych mieszkańców młodzi aktorzy

zaprezentowali pantomimiczny spektakl pod tytułem „Słowo”. Spektakl, w którym, co zrozumiałe, żadne słowo nie padło... – Natomiast za rok, liczymy że już w nieco cieplejszych, może wiosennych klimatach, wystartujemy z cyklem LUBY – zapowiada Anna Szwarczewska, kierownik referatu kultury i współpracy Urzędu Miasta w Legionowie. A Jolanta Żebrowska, chrześna matka Legionowskich Prezentacji Teatralnych, dodaje: – Po tylu latach przerwy warto byłoby zrobić im osiemnaste urodziny. Tak się zdarzyło, że przez dłuższy czas ta tradycja nie była w Legionowie kontynuowana w postaci takiego mini festiwalu. Oczywiście teatr jako taki z miasta nie zniknął, bo w różnych formach gościł we wszystkich placówkach kulturalnych. Tak więc teatr u nas żył, żyje i żyć będzie. A forma LUBY przyjęła się wiele lat temu, sprawiając wielką przyjemność mieszkańcom miasta.

I wszystko wskazuje na to, że po kilkuletniej przerwie sprawić ją będzie nadal. A to dla każdego miłośnika teatru doskonała informacja.

Waldek Siwczyński

W Wydarzenia kalendarz

Legionowo Poczta, 2.10, godz. 10.00 - 14.30

„Mój Sąsiad Artysta, czyli sztuka za ścianką” – Warsztaty dla młodzieży i dorosłych Kreatywne Pisanie z Loesje. Szczegóły www.pik.legionowski.pl.

Legionowo Targowisko Miejskie Mój Rynek, 2.10, godz. 11.00 - 13.00

Inauguracja festiwalu Mazowiecki Jazz Jam. Wystąpi krajowa legenda jazzu tradycyjnego Vistula River Brass Band.

Legionowo sala widowiskowa ratusza, 2.10, godz. 18.00

Koncert zespołu Ad Libitum, zatytułowany „Pamięci Ewy Demarczyk”. Wystąpią: Anna Durka-Kupisiak – śpiew, Olena Jankowska – śpiew, Piotr Bogdziejewicz – fortepian, Nina Górka – skrzypce, Dorota Jankowska – wiolonczela oraz Paulina Poławska – klarnet. Bezpłatne wejściówki są dostępne w Miejskim Ośrodku Kultury w Legionowie przy ul. Norwida 10.

Legionowo sala widowiskowa ratusza, 3.10, godz. 15.00

Niedzielne Spotkania z Bajką – przedstawienie teatru O!Teatr pt. „Król Maciuś”. Spektakl opowiada historię małego chłopca, który w wieku dziesięciu lat musiał stanąć na czele swojego królestwa w bardzo odpowiedzialnej roli króla. W czasie bajki dzieci przekonają się, że dorosłość nie jest taka beztrudna, jak się niektórym wydaje. Wcale nie można robić czego się tylko chce, a już na pewno nie jest tak, że nikogo nie trzeba pytać o zdanie. Trzeba pamiętać, że wszystko, co robimy, niesie ze sobą jakieś konsekwencje, także dla innych. Przedstawienie uczy rzeczy ważnych, a wszystko to w trakcie wspaniałej zabawy. Jest w nim mnóstwo humoru oraz wspólnego działania, bo jak się okaże, wspólnymi siłami można zdziałać naprawdę wiele. Bilety w cenie 10 zł są dostępne w Miejskim Ośrodku Kultury w Legionowie przy ul. Norwida 10.

Festiwal za głosy

Wśród wielu projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego Mazowsza znalazła się również propozycja legionowskiego Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich „Działamy Lokalnie”. Zabiegając o oddawanie głosów na swój projekt, w przyszłym roku członkowie organizacji chcą zaproponować mieszkańcom miasta plenerowy festiwal filmowy.

Pełna nazwa przygotowanego przez stowarzyszenie projektu brzmi „Mazowiecki Plenerowy Festiwal Filmowy w Le-



gionowie”, a ma on za zadanie promocję kultury oraz filmografii związanej właśnie z naszym regionem. Przedsięwzięcie zakłada trzy tematyczne wieczory pokazów filmowych, które w przyszłym roku zostaną zorganizowane na Rynku Miejskim w Legionowie. Przez trzy sierpniowe weekendy organizatorzy planują pokazywać filmy z następujących kategorii: „Twórcy z Mazowsza”, „Scenerie Mazow-

sza” i „Mazowsze w dokumentach”. – Głosy oddane na „Mazowiecki Plenerowy Festiwal Filmowy w Legionowie” to szansa na zorganizowanie w Legionowie dużej imprezy kulturalnej o znaczeniu wojewódzkim, podczas której widzowie będą mogli zapoznać się z regionalną filmografią w różnych wydaniach – zachęca Rafał Florczyk, prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Obywatelskich „Działamy Lokalnie”.

Filmowy projekt SIO konkuruje w puli podregionalnej dla podregionu warszawskiego wschodniego. Szczegóły dostępne są na stronie: <https://bom.mazovia.pl/project-preview-overlay>, zaś głosować – już tylko do 10 października br. – można pod linkiem: <https://bom.mazovia.pl/glosowanie>.

red.